

Baciary, Wr

I.

Raz letnim popołudniem spotkałem cygankę
Spytała czy powróżyć podałem jej rękę
Wróżyła o miłości samotnej ze złotem
I pięknej jak te róże które kwitną latem
Wróżyła o miłości samotnej ze złotem
I pięknej jak te róże które kwitną latem

II.

A lata upływały a ja wciąż czekałem
I choć jej czy nie z wróżby ciągle rozmyślałem
Myślałem o miłości którą mi ona da
Widziałem ją w klejnotach w sukience ze złota Myślałem o miłości którą mi ona da
Widziałem ją w klejnotach w sukience ze złota

III.

Już wiosna obeswiela a ja wciąż czekałem
I choć jej czy nie z wróżby ciągle rozmyślałem
O wróżko czrodziejko wróć wodę latami
Nie chcę to dla pieniędzy chcę tylko młody być
O wróżko czrodziejko wróć wodę latami
Nie chcę to dla pieniędzy chcę tylko młody być